

KURJER BIAŁOSTOCKI

No 25 Opł. Poczt. ulasz Rycz.

Cena 20 gr.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM
Białystok, czwartek 26 stycznia 1928 r.
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Rola broszur agitacyjnych

Dlaczego nie zmieniono listy № 1?

Ktoś wypłatał figla konserwatystom

Jak już pisaliśmy, Główna Komisja Wyborcza nie zgodziła się na dodatkowe wstawienie na listę sanacyjną nazwisk ks. Eustachego Sapiehy, pp. Targowskiego, Szujskiego, Sobolewskiego i Plaseckiego. Mimo to, obóz sanacyjny nie zmienił listy. Wywołano to w kręgach konserwatywnych duże rozgoryczenie. Międzynarodowe czynniki sanacji próbują te rozgoryczenia złagodzić przez postawienie wymienionych kandydatów na pierwszych miejscach w okręgach.

Dlaczego sanacja, mimo presji konserwatystów, nie zdecydowała się na wniesienie nowej listy?

Podobno decydującą rolę odegrała kwestia druków. Zaraz bowiem po ogłoszeniu pierwszej listy, organizacyjni czynnicy sanacji zawarli z kilku drukarniami warszawskimi umowę o wydrukowanie kilku milionów odezw, broszur i innych druków, które wzywają do głosowania na Nr. 1. Druki te zaopatrzone są w rysunki i więc są bardzo kosztowne. Gdyby zmieniono listę, wszystkie te druki musiałoby być wycofane.

Kilka dziesiąt tysięcy złotych poszłyby w błoto.

Złotliwi ludzie utrzymują, że pewne czynniki w sanacji...

nie pośpieszyły się z owymi broszurami agitacyjnymi, aby mieć argumenty w ty konserwatystom lepsze przeciw zmianie listy. A więc miejsce na liście sanacyjnej.

W Łodzi

Nie będzie listy sanacyjnej

ŁÓDŹ, 25. 1. (Tel. wł.). W Łodzi nie dojdzie do stworzenia listy sanacyjnej, ponieważ okazało się, że nie można pomieścić na jednej liście konserwatystów, przemysłowców i przedstawicieli robotników. Z bloku sanacyjnego wystąpiła tutaj organizacja P. O. W. Sfery administracyjne udzieliły poparcia liście Nr. 21, na czele której staną w Łodzi pp.: Waszkiewicz i Tichna.

24 ofiary

Nieostrożność szofera

Katastrofa na torach na węgrzech

BUDAPESZT, 25. 1. A. W. — Donoszą tu z Miskolca o katastrofie, której uległ autobus, wiozący kilkudziesięciu żołnierzy na ćwiczenia. Autobus w chwili katastrofy znajdował się w pełnym biegu. Wstrząs autobusu był tak silny, iż 22 żołnierzy doznało ciężkich ran, stan zaś dwóch oficerów jest beznadziejny. Szofera aresztowano.

Dwie katastrofy kolejowe

w jednym dniu

8 trupów, 19 osób rannych

LONDYN, 25. 1. A. T. E. — Donoszą z Kalkuty, że wczoraj w Bengalu manewrująca lokomotywa wpadła na pociąg osobowy - towarowy. Wagony towarowe wyjechały się a wagony pasażerskie są wskutek starcia zupełnie zdruszczone. Straciło życie 7 osób, a 15 odniosło rany. Druga katastrofa wydarzyła się pod Mulmai, przyczem dwa wagony pasażerskie są zupełnie zniszczone. Jedna osoba jest zabita a 4 ranne.

Nieprzebrane skarby carskiej spuścizny

w rękach bolszewików

RYGA, 25. 1. A. T. E. Donoszą z Moskwy, że eksperci zagra-

nieżni, zaproszeni przez rząd sowiecki w celu oszacowania klejnotów, należących do rodziny carskiej a nie sprzedanych jeszcze przez bolszewików, ukonczyli swą pracę. Badania ustaliły, że jest to najcenniejszy zbiór drogich kamieni, jaki ktokolwiek posiada na świecie. Kolekcja ta składa się z brylantów o ogólnej wadze 25 tysięcy karatów. Inne kamienie razem dają 15 tysięcy karatów.

Wśród brylantów znajduje się słynny „Orlov”, który waży 185 karatów. Ogólna wartość kolekcji sowieckiej wynosi 25 milionów dolarów.

Rokowania polsko - sowieckie

Wyjazd delegacji do Moskwy

W dniu dzisiejszym o godz. 9.55 rano pociągiem na Stalpcę wyjechali do Moskwy dyr. dep. handlowego w M. P. i H. p. Sokolowski oraz naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. d. Krawców. Wyjazd obu pozostałe w związku z propozycjami sowieckimi co do nawiązania rokowań handlowych.

Z ramienia M. S. Z. obecni byli na dworcu pp.: dr. Jankowski, Raczyński, Przemyski, Szumowski i Mikowicz.

Poselstwo rosyjskie reprezentował p. Arkadiew. Poza to obecny był dyrektor Izby Przemysłowej polsko - sowieckiej p. Trzeciakowski.

Nowe aresztowania

W Prezydium Rady Ministrów

Dziś został aresztowany p. Kaz. Rechowicz

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym o godz. 5 popoł. z polecenia Komisji Nadzwyczajnej, utworzonej przy Prezydium Rady Ministrów, na czele której stoi prezes Dębski, a dochodzenie sądowe prowadzi sędzia śledczy Godecki, został aresztowany b. naczelny dyrektor Banku Budowlanego dr. Ludosław Wyszatycki, oskarżony z art. 578. Wyszatyckiemu, który obecnie z polecenia sędziego osadzony został w więzieniu na

Pawiaku, zarzucają nadużycia przy udzielaniu kredytów z funduszy państwowych. W dniu dzisiejszym z nakazu tejże komisji nadzwyczajnej został wezwany do Prezydium Rady Ministrów i aresztowany tam b. naczelnik wydziału Ministerstwa Robót Publicznych p. Kazimierz Rechowicz, któremu inkryminuje się również podobne przestępstwa jak i dr. Wyszatyckiemu. O ile dowiedzieliśmy się, w dniu dzisiejszym lub na dalej jutrzejszym, mają nastąpić dalsze sensacyjne aresztowania tych osób, które za imięwały wysokie stanowiska w b. Państwowym Banku Budowlanym i które również są oskarżone o nadużycia.

Widmo głodu zagląda do miast sowieckich

MOSKWA, 25. 1. (Rps.). — „Izwestija” podaje, że stan za-

kupów zbożowych w okręgach południowych Z. S. S. R. wzbudza najwyższe zaniepokojenie. W ciągu pierwszej połowy stycznia zakupiono zaledwie 382.200 ton zboża.

Kierownik zakupów na Syberii komejko otrzymał omyślenie. Na Ukrainie trwa aresztowania osób, oskarżonych o spekulację zbożową i tamowanie zakupów. W Odesie aresztowano między innymi, znanego kupca zbożowego Kypa, którego agentura zawiadnęła miała całkowite odeski rynek zbożowy. W Rostowie wprawdzie sady dorazne dla osób, czyniących przeszkody zakupom zbożowym z sowieckich instytucji handlowych i skazano w trybie doraznym na 6 lat więzienia członka powiatu miejskiego Satymachina i kupca Jępanowa.

Czerwone płachty na drutach

Propaganda komunistyczna na krańcach miasta

Dziś w godzinach porannych policja zdjęła z drutów kilka transparentów bolszewickich z antypaństwowymi napisami, w tej liczbie dwa większe przy ul. Rogowskiej i Wołskiej oraz Kruchmalnej 9.

SKIERNIEWICKI BROWAR PAROWY

WŁADYSŁAWA STRAKACZA

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców, że w dniu dzisiejszym otworzył WŁASNY HURTOWY SKŁAD PIWA W WARSZAWIE

przy ul. Chłodnej № 61, tel. 17-80

Skład jest stale zaopatrzony w spane za swej dobroci piwa jasne i ciemne, oraz lemoniady owocowe własnego wyrobu.

Metropolita Krakowski

Ks. biskup Sapieha

wyjechał do Rzymu

KRAKÓW, 25. 1. A. W. Ks. metropolita krakowski Sapieha wyjechał w dniu wczorajszym do Rzymu.

Pobyt ks. biskupa Sapiehy w Rzymie potrwa około miesiąca.

NA RATY

UBIORY OKRYCIA

męskie OBUWIE damskie

WŁADYSŁAW Kurcan

Długa 50 wprost Bielańskiej w m. dworzku

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgieldowe zebranie odbyło się przy nastroju nieco spokojniejszym, odczuwano większą chęć do zawierania transakcji. Znacznie obniżone kursy zachęcają spekulację do pozostawienia zakupów, które są dokonywane z ręką założoną, jednakże transakcje dokonywane są z wielką ostrożnością i małymi partiami po kursach niewiele się różniących od wczorajszych oficjalnych notowań.

Wymieniano: Bank Polski 162,50; Warsz. Cukier 76,00; Węgiel 96,00; Nobel 38,50; Lillipap 40,00; Modrzewiów 40,50; Ostrowiec 82,00; Rudzki 47,50; Staszowice 58,50; Byrdardów 16,00; Borkowski 18,00; 4 i pół proc. L. Z. 56,35; 5 proc. L. Z. miejskie 64,50; 8 proc. L. Z. miejskie 80,50.

Dolar w obrębie pozągieldowych 8,88 i pół.

Ruble złote 4,66 i pół.

Nowe tereny emigracyjne dla Polaków

Bezpłatna emigracja do San Paulo na plantacje kawy

Na jakich warunkach pracuje się w San Paulo

Na zasadzie układu zawartego między władzami stanowymi San Paulo, w Polskim Urzędzie Emigracyjnym...

San Paulo, położony na północ od Parany, leży już w klimacie gorącym, wilgotnym i malarycznym...

San Paulo jest domeną emigracyjną włoską. Dźwięk włoski słychać tam wszędzie.

Warunki zarobkowe zależne są przede wszystkim od dwóch zasadniczych warunków:

1) od umiejętności obchodzenia się z drzewami kawowymi...

2) od liczebności rodziny i jej członków...

Praca na plantacji trwa, w myśl zawieranych kontraktów, 12 godzin na dobę...

Według obliczeń, dokonanych na miejscu, w San Paulo, przez dyrektora Urzędu Emigracyjnego...

W tym samym mniej więcej stosunku wzrasta zysk rodziny

robotniczej z uprawianych na własny rachunek zbóż, ze sprządaży jajek, drobiu, trzody, etc., gdyż każdy robotnik kawowy...

Według p. Warchałowskiego, naczelnika wydziału w Urzędzie Emigracyjnym...

Zaznaczyć należy, że kontrakty mają pewne uchybienia, zasadniczo są jednak jednobrzmiące...

Robotnik, poza wynagrodzeniem pieniężnym, otrzymuje dom mieszkalny, oraz grunt i pastwisko...

Robotnik bez dodatkowego wynagrodzenia dokonuje raz na rok naprawy drogi...

Jeżeli właściciel zwolni robotnika przed terminem bez usprawiedliwionych motywów...

Inwentarz żywy i zbiory kolonistów są zabezpieczeniem jego długu u właściciela...

W San Paulo emigrują oni spotykani przez komisarzy emigracyjnego rządu polskiego...

Jak P. K. O. przegrało sprawę o wyrugowanie swych lokatorów pod względem ustalenia właściwości sądu

W domach P. K. O. (Pocztowej Kasy Oszczędności) wybudowanych za pieniądze społeczne...

Przez kilka lat spokojnie sobie ci ludzie mieszkali, aż w drugiej połowie 1926 roku...

Ponieważ takiego wypowiedzenia zarówno ze względów prawnych, jak i ze względów życiowych...

P. K. O., niewiele myśląc, wytoczyło kilkanaście skarg sądowych przeciwko „niesfornym” lokatorom...

P. K. O. nie dało jednak wygrać i decyzją Sądu Pokoju umarzającą postępowanie w sprawie, zaskarżyło do Sądu Okręgowego...

P. K. O. jeszcze nie dało wygrać i odwołało się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego...

Nowa opozycja w Sowietach

10 milionowe masy chłopskie ograbione ze zboża

Dyktator sowiecki, Stalin, nie ma szczęścia...

nie ma szczęścia; wprawdzie triumfuje on nad Trockim i jego zwolennikami...

Najwymowniejszym wyrazem

coraz dalszego psucia się stosunków w sowietach jest niepojęcie państwowych urządzeń, które mają na celu gromadzenie zapasów zboża...

Nie udało im się, chociaż posiadali poparcie wszystkich bez względu na widok sowieckich, zgromadzić w tym roku tyle zboża...

Położenie jest do tego stopnia niemiłe, że nawet niektórzy obawiają się, że na tym tle dojdzie w sowietach do bardzo poważnych zaburzeń...

Niebezpieczeństwo rodzącej się opozycji polega na tym, że o ile za Trockim i towarzyszami szło zaledwie kilka tysięcy sowieckiej inteligencji...

czego, gdzie spór o właściwość sądu ostatecznie — przegrało. Ostatni właśnie nr. 4 „Gazety Sądowej Warszawskiej” ogłasza orzeczenie Sądu Najwyższego...

Sąd Najwyższy orzekł, że twierdzenie P. K. O., jakoby nie było instytucja skarbową...

I tak się zakończył przewlekły spór o właściwość sądu między P. K. O. a rzeczą wyznaczonych do wyrugowania lokatorów w domach tej instytucji...

Wczoraj zgłoszono następujące państwowe listy wyborcze. Nr. 26. „Ukraińska Partja Pracy”...

34 listy państwowe

8 list rządowych, 4 katolickie, 10 chłopskich i t. d.

Nr. 27. „Pojaty Sjon” (Pravica) (Zjednoczenie z C. S. P.) — Anzeim Reich, architekt ze Lwowa.

Nr. 29. „Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych” — dr. Bolesław Kikiewicz...

Nr. 31. „Sjonistyczny Demokratyczny Blok Pracy” — dr. Szwarc Kopel, p. poseł Heller.

Nr. 32. „Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej” „Samopomoc” — Stanisław Wójcicki...

CYRK ul. ORDYNACKA Dział 8 m. 15 w. Potężna NOWOCYTRAKCYJNA wysięgli samochodów...

Ogółem wśród zgłoszonych jest: 9 list rządowych, 4 katolickie, 10 chłopskich, 6 żydowskich...

DACHÓWKI gliano, ogół, wapno (karpiówkę, holenderską, maryjską) dostarcza zaraz lub na termin D/R. „S T A M A T” Warszawa, Wilcza 23, tel. 245-00.

Węgiel polski do Szwecji

Zakupy kolei szwedzkich

Zarząd szwedzkich kolei państwowych zakupił w Polsce większe partie węgla kamiennego...

Zakup ten nosi charakter próby i zarząd szwedzkich kolei wyraża gotowość zakupywania

stale większych partii węgla polskiego, o ile węgiel polski będzie mógł konkutować z wprowadzonym w Szwecji węglem angielskim...

Program bezpłatnie.

ISTNIEJĄCE 30 LAT

KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE

roczne i półroczne dzienne, popołudniowe i wieczorne

HENRYKA CHANKOWSKIEGO 4050

w Warszawie, ul. Królewska Nr 35, telefon 72-11,

przyjmują zapisy na kursa półroczne.

Program bezpłatnie.

WYŻŁY I PSY OBRONCZE

tresuje sumiennie zawodowy myśliwy treser z długoletnią praktyką za opłatą: za cały kurs 100 zł przy wpłacie 50-zł. odżywianie 35 zł miesięcznie...

Odzew czytelników na apel p. Lucyny Messal Czy Warszawa zdobędzie się Na własny Hejnał

Chcemy słyszeć przez radio hejnał ze stolicy

Pisze „Radjoamator z Łowicza”

Poruszona przez „ABC” sprawa hejnału dla Warszawy, znalazła głęboki odzew w szerokich rzeszach naszych czytelników.

Ze wszystkich stron kraju na pływają listy z odpowiedzią na to żywotne pytanie. Wszyscy czytelnicy zgadzają się na jedno, że Warszawa musi się zdobyć na własny hejnał, że będzie to najpiękniejsza propaganda na cały świat.

Z posród listów czytelników jakie dotychczas nadeszły przytoczamy następujące:

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

Ankieta „ABC” na temat hejnału zainteresowała mnie nie tylko, jako stałą czytelniczkę wielce poczytnej organu Sz. Pana Redaktora, ale także i dlatego, że jestem namiętną słuchaczką audycji radiowych.

Oddawna już pragnęłam wypowiedzieć swe uwagi o audycjach stacji warszawskiej „Polskiego Radia”, szczęśliwa więc jestem, że inicjatywa „ABC” dała mi tę możność.

Sprawę hejnału znam ze szpaku pracy warszawskiej i stąd wiem, że chodzi tu o zradiofonizowanie przyszłego hejnału warszawskiego. Myślę, że rzeczywiście można tylko przyklasnąć i to nie tylko z pobudek patriotycznych, ale i chęci nawiązania do tradycji średniowiecza, ale również w przecieciu, że muzyka hejnału warszawskiego będzie radością i siłą — jak pragnie tego profesor Kasuro — a będzie przytem słyszana czysto, bez szumu i trząsków, jak to się często dzieje z retransmitowanym hejnałem z Krakowa.

Jestem przekonana że ogół radiosłuchaczy warszawskich poprze moje zdanie w proponowanym przez „ABC” plebiscycie.

Raczy Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyraz głębokiego poważania
Marja Ambrozowiczówna.

Kochana Redakcjo!

Aleście panowie utrafiłi w sedno! Jakże to przyjemnie, siedząc przy radiodoborniku usłyszeć hejnał z wieży Mariackiej.

Aż tu naraz, paskudny dźwięk. To brzęczek Warszawy się odzywa. Dlatego stolica Państwa nie zdobyła się dotychczas na jakiś artystyczny sygnał, jest to niezgłębiona tajemnica.

Ustalenie hejnału dla Warszawy rozwiązałoby tę sprawę znakomicie. Byłaby to przyjemność dla mieszkańców stolicy, mogących słuchać hejnału z Ratusza i ogromna radość dla radiosłuchaczy uwolnionych od wysłuchiwania przykrego bzykania przy audycji.

Sądzę bowiem, że Polskie Radio, transmitowałoby ten hejnał codziennie wieczorem.

Radjoamator z Łowicza.

Posiedzenie rady miejskiej

w dniu 26 stycznia b. r.

W dniu 26 b. m. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się 19-te planarne posiedzenie rady miejskiej.

Dyskutowane będą, między innymi, sprawy budżetowe, a więc Wydziału Przemysłowego, budżet M. Z. Z. W., oraz sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3.500.000 zł.

Szanowny Panie Redaktorze!

Gdy po raz pierwszy byłem w Krakowie, i wysłamał moją na wysrebrony podziw kęśtyocową rynek, ze łzami wzruszenia w oczach wysłuchałam hejnału, tak cudownie odegranego w Mariackiej wieży.

Od kilku lat mieszkam w Warszawie. Am razu piękny dźwięk hejnału nie doszedł do moich uszu.

Dlaczego?

Przecież to taką ładną rzecz, nie upływających godzin.

A jakie piękna reprezentacja, wobec odwiedzających Warszawę gości zagranicznych.

Warszawa musi mieć własny hejnał!
Sabina Z.

Elektryfikacja okolic podwarszawskich jako wynik elektryfikacji kolejek

Projekty elektryfikacyjne Zarządu Warszawskich Kolejek Dojazdowych (linja Wilanowska, Jablonno - Wawerska i Grójecka) nie ograniczają się do zelektryfikowania własnych linii kolejowych, lecz mają na celu również zelektryfikowanie okolic wielkiej Warszawy na prawym brzegu Wisły, sięgając 30

km. poza Otwock. Obszar zasialania ma obejmować powiaty radzyński, mińsko - mazowiecki i część warszawskiego. Wielka elektrownia o mocy 15.000 KW. ma być wybudowana w okolicach Świdra na popęd cieplny, kosztem około 16 milionów złotych.

Smutne cyfry

Wywóz z Łodzi maleje przemysł włókienniczy czeka kryzys

Wywóz łódzkich towarów włókienniczych zagranicę wykazał w grudniu w porównaniu

z listopadem ub. r. dalsze bardzo poważne zmniejszenie.

W grudniu ubiegłego roku wywieziono ogółem tkanin na ogólną sumę 4.349.302, podczas gdy w listopadzie eksport wynosił 5.378.016 złotych; we wrześniu wartość eksportowanych towarów wynosiła 8.847.825. A więc w ciągu ostatnich czterech miesięcy eksport towarów łódzkich zmniejszył się o przeszło 50 procent.

Co do poszczególnych krajów to eksport towarów włókienniczych w grudniu przedstawiał się następująco: wywieziono towarów na Daleki Wschód (Chiny, Japonia i t. d.) za złotych 1.596.390 (w listopadzie za 2 miliony złotych), Rumunia — 808.944 zł. (623.000 zł.), Litwa — 373.961 zł. (około 1 miliona złotych), Bliski Wschód (Turcja, Palestyna, Persja) — 343.686 zł., Ameryka Południowa — 339.272 zł., kraje nadbałtyckie — 250.562, Austria, Węgry, Jugosławia — 218.859 zł., Niemcy — 163.979 zł., Anglia — 132.522 zł., Holandia, Danja — 84.186 zł., Włochy — 17.136 zł., Afryka 13.260 zł., różne kraje — zł. 6.445.

Zmniejszenie eksportu w pierwszym rzędzie należy przypisać faktowi, że w całym szeregu krajów importujących m. in. w Rumunii, Jugosławii i Turcji dokonywana jest rozbudowa własnego przemysłu włókienniczego.

Naogół zaś należy stwierdzić, że łódzki przemysł włókienniczy przeżywa poważny kryzys ze względu na zmniejszenie zapotrzebowania zarówno na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Dla pamięci

Jakie podatki powinniśmy płacić

w roku bieżącym

W lutym r. b. przypadają terminy płatności następujących podatków: 4-ta rata (1927 r.) państwowego podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości oraz pierwszych rat, za rok bieżący, od lokali, od zbytku mieszkaniowego, od placów niezabudowanych. Poza tem należy wpłacić w lutym r. b. państwowy podatek i miejski dodatek od gruntów rolnych na pierwsze półrocze.

W kwietniu należy płacić podatki: od urzędów reklamowych, od przedmiotu zbytku, psów, opłat weterynaryjnych, od zużycia bruków miejskich.

W maju przypada 1 rata podatku państwowego, podatku od nieruchomości oraz państwowego i miejskiego od placów niezabudowanych.

W sierpniu — 2 raty podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości, oraz 3 raty podatków: od lokali, od zbytku mieszkaniowego i państwowego oraz miejskiego od placów niezabudowanych.

W październiku — podatku państwowego i dodatku komunalnego od gruntów rolnych za 2-gie półrocze.



ANTONI MARCZYNSKI

106)

SWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

W czasie jednej takiej przerwy podchwyciła Alinka echo nowych jakichś odgłosów. Pod lasem dudniło coś, dzwięczało, skrzypiało jednostajnie, ale gwałtowniejszy podmuch wiatru stłamsił owe echa i wplótł je do swej symfonii...

Na wschodzie zakwitł rąbek nieba różowo. Jutrzenka?... Niemożliwe. Przecież to dopiero wieczór, nocy początek. Więc nie zorza poranna, lecz... — Luna! — spostrzegła Alinka. — Pał się jakiś wioska.

Działa rozpoczęły na nowo przerwany koncert, ale z odmiennego repertuaru. Monotonne dudnienie ustąpiło miejsca gorączkowym salwom, pauzom, pojedynczym wystrzałom, które poprzez opętane crescendo przechodziły znów w fortissimo huraganowego ognia, by po kilku minutach zcichnąć powoli...

Nowa przerwa... Znowu solowy popiół wichru na fletach telegraficznych słupów i względna cisza... Cisza nader względna, lecz wystarczająca, by czujne ucho posłyszało dobrze znane terczenie motorów spalinowych.

— Samoloty? Przy takiej wichurze?

Warkot ciężko pracujących maszyn dobiegał od lasu, gdzie coś dudniło, dzwięczało, skrzypiało...

— Aha, samochody... Muszą się przebijać przez zasy. Nie zazdrościsz.

Lewe skrzydło luno wydłuziło się bajecznie. Niby potwornie wielki wąż podpełzło aż za Konstantynów, owinięło miasteczko i dwóch boków, zapalając ćwierć nieba swymi blaskami...

Stukot motorów wzrósł w międzyczasie. Nie trudno się było domyśleć, że są to potężne maszyny ciężarowych aut.

W tej samej stronie zaperlily się cienutkie głoski dzwonek i szybko umarły, przytłoczone silniejszymi odgłosami...

— Czyżby Kobiela już wracał?... Wykluczone... Ani do miasteczka jeszcze nie mógł dojechać... Ale słyszę dzwonek, słyszałam.

Prawe skrzydło luno ruszyło z miejsca. Szło naprzód skokami, pozostawiając czarne przerwy gdzieś tam, lecz krwawe refleksy łączyły się

z sobą i drugie ćwierć nieba stanęło w szkarłatnej południe...

— Pół nieba w płomieniach...

— Ciele!... Ciele!... Ciele będzie do rana! — wyczały słupy.

Alinka potarła sobie czoło dłonią. Tak czyniła zawsze, ilekroć chciała akapć myśli swej rozszarganej główki. „Cały... L... w płomieniach”... Te słowa uczepty się jej nieznośnie, budząc wspomnienie jakiegoś zdania. Tak, tak... Było coś takiego... To zdanie gdzieś zasłyszała, bodajże niedawno temu, i przesładowało ją długo; może dzień, może więcej...

— Ah, prawda!... „Cały świat w płomieniach”...

Wzdrygnęła się mimowolnie... Stała jej przed oczyma ów włóczka, zebrał... nie zebrał, dziś warjat, a kiedyś człowiek zapewne inteligentny, ów ponury prorok, fanatyczny kaznodzieja... jedna z przelicznych ofiar największego barbarzyństwa, któremu na imię: wojna...

Przywłócił się do Roztoki przed kilku dniami, stanął wedle stajni i zaczął kazać potężnym, niskim głosem

[D. c. n.]

Twarz rozmówcy na ekranie

Cuda nowoczesnej telewizji

Obrzymi postęp techniki w dziedzinie widzenia na odległość

Przed kilku dniami angielski dziennik „Daily Mail” ogłosił sensacyjną wiadomość o nowym cudzie nauki, mianowicie o stwierdzeniu telewizji na przebiegu Londyn — New York, czyli na odległość 4.800 kilometrów. Dyrektor towarzystwa pracy nad telewizją, Hutchinson, oświadczył w związku z tą sprawą:

— Próby między Londynem a New Yorkiem odbywały się w największej tajemnicy; udało się nam widzieć na tą odległość twarze i ręce ludzi, chociaż rysy nie występowały bardzo wyraźnie; w najbliższej jednak przyszłości uda się nam usunąć tę niedogodność.

Wielki uczyony francuski, Belin, który już od 33 lat bada sprawę telewizji, zabrał głos po ukazaniu się powyższej wiadomości. Zaznaczył on, że byłoby bardziej wskazane osiągnąć najpierw rezultaty bez zarzutu na mniejszą przestrzeń, a potem

dopiero rozwijać zdobycze na odległość znacznie większe.

Bo wyrazistość obrazu zależy od bardzo wielkiej ilości punkcików. Cyfry, dotąd osiągnięte, nie mogą dać wyraźnego obrazu w 1/16 sekundy. Telewizja będzie musiała powiększyć ilość tych punkcików do co najmniej 300 tysięcy na sekundę. Tymczasem system amerykański doszedł do 40 tysięcy punkcików, co jest niemal niczym; system angielski jest jeszcze słabszy.

Na ogół technika telewizji we Francji, Ameryce, Anglii i Niemczech jest jednakowa i wszystkie wysiłki poszczególnych badawców, zmierzają do tego samego celu.

Na zapytanie, jakie będą pierwsze praktyczne wysiłki zdobyć czy w dziedzinie telewizji, Belin odpowiedział, że każdy telefonujący będzie mógł z czasem na ekraniku widzieć twarz osoby, z którą rozmawia, rozpoznawać szczegóły jej rysów, zda-

wać sobie sprawę z gry twarzy.

Zdobycze te przydadzą się bardzo i radijfonji, bo obok wrażeń słuchowych będą mogli mieć wrażenia wzrokowe oglądając artystów czy mówców, podczas wykonywania produkcji na ekranie.

Zyjemy w epoce, którą śmiało można nazwać epoką wynalazków i to wielkich wynalazków. Ale nie zaspokajają one naszych potrzeb, owszem, podnoszą tylko wymagania; ludzkość pragnie coraz to nowych zdobyczy, a z tego głodu i pragnienia rodzą się genialne i nieraz wynalazki.

TAJEMNICA.

— Dlaczego mi pan nie powiedział, że kość jest chory, kiedyś go kupowałem od pana?

— Ba, człowiek, od którego s... go kupiłem, też mi tego nie powiedział, więc myślałem, że to powinno być zostać w tajemnicy.

LEKCJA JAK JEŚĆ NALEŻY.

— Nie, mój Jasiu, nie dostaniesz więcej, jedno ciastko musi ci wystarczyć.

— To dziwne, mamo, ale gdy jałem śniadanie, powiedziałaś, że nigdy nie nauczę się porządnie jeść; teraz znowu nie chcesz mi dać sposobności, bym się tego nauczył.

Z HYGJENY.

Nauczyciel higieny, lekarz: — Głup tasiaki, dlaczego powinniśmy stale utrzymywać mieszkanie w porządku i czystości?

— Bo zawsze trzeba pamiętać o tym, że ktoś może przyjść w odwiedziny.

POWAŻNY KŁOPOT.

— Mamo, czy nie mogłabyś zmienić mojego imienia?

— A tobie co znowu przyszło do głowy?

— Bo tatuś powiedział, że zaraz po przyjeździe do domu wygarbuje mi skórę i że to jest tak pewne, jak to, że mi na imię Franek.

ROZTARGNIENIE.

Fryzjer, który sam siebie golił przed lustrem, zapomniał się tak dalece, że nawet nie zauważył, jak samemu sobie sprzedał trzy flakony wody do włosów.

CZEGO SIĘ BALA?

Do pogromczyń lwów mówi jeden ze znajomych:

— Czy nie bala się pani, wchodząc po raz pierwszy do klatki?

— Nawet bardzo — mówiono mi bowiem, że lwy mają straszne pchły.

DOMYŚLNA MAMA.

Synek upadł na chodnik; domysłna matka mówi do ojca:

— A mówiłam, że tak będzie! Ten dentysta tak obficie plombował ząb Jasiowi, że teraz biedne dziecko w żaden sposób nie może utrzymać równowagi.

Niemowska kreacja mody



Wielkie magazyny paryskie, pomimo zbliżającego się końca sezonu, nie przynajmniej pracują intensywnie aby zadowolić wybredne modnisie.

Na ilustracji widzimy ostatni krzyk mody Paryża, mały skromny o dość wysokim denku u kapelusik — zapewne nie jednej pani będzie się podobał.

90 kilometrów książek

Dozorcy paryskiej Biblioteki narodowej mają tak rozdzieloną służbę, że każdy z nich pilnuje odcinka siedmiu kilometrów książek, lecz nie siedmiu kilometrów drogi, a siedmiu kilometrów książek, ustawionych jedną przy drugiej.

Bo w Bibliotece narodowej jednostką miary dla książek jest kilometr. Aby zaś wszystkie znajdujące się tam książki w ilości 4.200.000 ustawić jedną obok drugiej, wyniosłoby to przestrzeń prawie 91 kilometrów.

Tylko na przebiechanie obok tych książek samochód, robiący 60 kilometrów na godzinę, zużyłby półtorej godziny czasu, a cyklista, robiący po 30 kilometrów, musiałby z tą szybkością jechać całe trzy godziny.

A ile czasu trzeba byłoby na to, by te wszystkie książki przeczytać? Gdy by się czytało nawet jedną w ciągu

dnia, trzeba byłoby czytać wszystkie zgórą 10 tysięcy lat.

Ilu jest Anglików w więzieniu?

Statystyka wykazuje, że „ludność” więzień angielskich stale się powiększa; w każdym razie z danych za r. 1926 wynika, że przeciętna dzienna siedzących w więzieniach Anglii wzrosła o 350 w stosunku do r. 1925.

Najwięcej siedzi w więzieniu za kradzież; z kłosei idą skazani za pijanstwo i połączone z nim występki. Jest rzeczą znamionną, że ogromna większość kobiet w więzieniu znalazła się tam wyłącznie za zbyt obfite libacje. Większość recydywistów należy w Anglii do płci pięknej.

Przeciętna dzienna siedzących w r. 1926 w więzieniach Anglii wynosiła 10.860, czyli około 115 więźniów na każde sto tysięcy ludności.

Dzisiaj zamykamy listę czytelników

Podział 100 biletów kinowych

ofiarowanych przez dyrekcję

W dniu dzisiejszym drukujemy ostatnie 10 nazwisk osób, którym szczęście przyniosło bilety do kina:

PP. 1) K. S., inicjator ankiety, 2) J. K., 3) Janusz Brzeziński, 4) inż. R. Morsztyn, 5) St. Białowiejski, 6) Krystyna Zo-

chowska, 7) Aleksandra Dobczyńska, 8) Jadwiga Kozmowska, 9) St. Tymiański, 10) Alfred Prussak.

Wyżej wylosowani zechcą zgłosić się u sekretarza Redakcji, między godz. 7 — 8 wieczór, po odbiór biletów.



Popisy strażnicy londyńskiej

W tych dniach odbyły się w Londynie popisy sprawności straży pożarnej, które wypadły nadzwyczaj imponująco.

Na ilustracji widzimy fragment popisów — ćwiczenia na drabinie na wysokości 8 pięter.

CEN OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (tam 5-szpalt.) — 40 gr., drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała zł. 4.50 miesięcznie. Kon o czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66. Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Brześć n/B Piotrowska 1b. Zakopane, Krupówki 51/1. p. „Espec” Konto PKO 40750. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. N. 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 87. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer.

Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 23, tel. 106-25.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Komitet Kat.-Nar. w Białymstoku, lista Nr. 24.

Komitet Katolicko-Narodowy Lista Nr. 24

Z dniem 25 stycznia b.r. szeroki ogół wyborców całego państwa otrzymał arcy-radosną wieść, że przez złożenie listy i zaopatrzenie jej № 24 ostateczna sprawa w stosunku głoszących została wyświecona.

Odtąd na szeroką już oddawna skalę zakrojona działalność i przygotowania przedwyborcze znajdują należyte ujęcie.

W imię i w myśl Listy № 24 opowiadają się poszczególne Komitety Wojewódzkie i powiatowe Komitetu Katolicko-Narodowego.

Lista № 24 znalazła naturalny oddźwięk i na gruncie białostockim.

Wszczęte oddawna prace, uwiecznione powstaniem Komitetu Katolicko-Narodowego na powiat białostocki, uzupełniły się przez dołączenie się do akcji wyborczej Komitetów powiatowych na powiat **wolkowski i sokólski**.

Odtąd w naszym okręgu wyborczym na sztandarze walki o wprowadzenie w czyn myśli przewodnich Listu Pasterskiego Episkopatu Polskiego widnieć będzie jako bojowy i zwycięski znak Nr. 24.

Nr. 24 — oto hasło jednolitego frontu katolicko-narodowego, symbol zjednoczenia szerokich rzesz wyborców, bez względu na stany i zawody; **wszyscy ludzie dobrej woli, wszystkie ugrupowania społeczne, stowarzyszenia i związki**, znajdują oczekiwany od dawna sztandar spełnionej nadziei, przywiązanej do ludzi, którzy będą wyrazicielami opinii katolicko-narodowej.

Na skutek ustalenia już porządkowego numeru Listy Ko-

mitetu Katolicko-Narodowego odbył się bezpośrednio po fakcie szereg zebrań politycznych, tak w Białymstoku, jak i na prowincji, gdzie stowarzyszenia, związki i jednostki, żywy biorący udział w życiu publicznym, oraz w niem jeszcze

niezorganizowani, zgłoszyli swoje przystąpienie i współdziałanie w pracy wyborczej.

Rozwijająca się z dniem każdym akcja wyborcza wywołuje, coraz to głębsze i owocniejsze zainteresowanie i rokuje jaknajświetniejsze widoki.

Ofiarność obywatelska godna naśladowania.

W dniu 16 stycznia w majątku Krzyrzewo otwarta została wczorowa szkoła Rolnicza, pod dyrekcją profesora Mazanowskiego, staraniem i kosztem właścicielki majątku, p. Karpowiczówny Stefanji. Zapoczątkowanie i budowa szkoły datuje się z czasów przedwojennych, dla szerzenia polskości, wśród okolicznych włościan.

Wskutek kataklizmu wojennego szkoła przechodziła różne koleje: kilkakrotnie była otwie-

rana i następnie zamykana, czy to z braku kandydatów do nauki, czy też wskutek działań wojennych.

Nie zrażając się niepowodzeniami i trudnościami, p. Karpowiczówna, nie szczędząc kosztów, wytrwała w wysiłkach dla szerzenia oświaty i dokonała niepospolitego dzieła, gdzie młodzież wiejska teoretycznie i praktycznie pozna się z kulturą rolną.

Nasza ankieta.

Należy uregulować rzekę Białą.

mówi nasz czytelnik w ankiecie

n. t. CO TRZEBA ZROBIĆ DLA BIAŁEGOSTOKU.

„K. B. ABC“ w swojej ankiecie poruszył aktualną sprawę: „Co trzeba zrobić dla Białegostoku? Wiele innowacji potrzebuje nasze miasto.

Mówiono o elektrowni, podatkach, tramwaju i t.d., lecz nie wspomniano o trapiącej nasze miasto bolączce.

Mam tu na myśli „rzekę Białą, a raczej „plantację“ wszelkich chorób. Każdego przechodnia, mijającego ulice położone nad rzeką uderzają cechujące jej wyziewy. A cóż mówić o tych, którzy mieszkają nad samą rzeką lub w pobliżu jej.

I cóż dotychczas zrobiono, żeby usunąć to zło?

Nic!

Wprawdzie, nieraz już nad tem debatowała stara Rada Miejska; radziła, sporządzała kosztorysy... i w rezultacie mieliśmy **nowe rozporządzenie nakładające kary za zanieczyszczanie rzeki**. W obecnym czasie, kiedy za najmniejsze uchybienie sanitarne karze się grzywną i aresztem. Jakąż karą trzeba byłoby nałożyć na nasz Magistrat za rzekę Białą.

I właśnie teraz, rozpoczynając swoje rządy nowa Rada Miejska powinna zająć się tą sprawą nie na raty, lecz odrazu przystąpić do usunięcia zła. Cóż nam z tego, że kanalizują się niektóre ulice; wszak rury kanalizacyjne prowadzą do rzeki Białej. A przecież sprawa ta nie jest zbyt zawiślana. Całe koryto rzeki w obrębie miasta należałoby przy-

kryć, czyli stworzyć centralny kanał, który, jako położony w najniższym punkcie naszego miasta, służyłby ściekiem dla kanalizacji całego miasta i wówczas dopiero rozpocząć właściwą kanalizację, zaczynając od najbliższych i najruchliwszych dzielnic.

B-o.

Z dnia.

— W dniu 27 b. m. (u p. Wojewody Kirsta, odbędzie się zjazd starostów, województwa Białostockiego.

Zjazd poświęcony sprawom wyborczym.

— W dniu 29 b. m. odbędzie się w Białymstoku Okręgowy Zjazd Socjalistyczny, poświęcony sprawom wyborczym.

— W miejscowości Nowogródzie nieznani sprawcy rozrzućili odezwy komunistyczne, wydane przez K.C.K.P.P.

APOLLO Dziś! **APOLLO**

KSIĄŻĘ SELIMAN

podług najpopularniejszej powieści świata **Maurycyego Decobry**

W rolach głównych:

Anette Benson i Olaf Fjord

Początek o g. 6, 8 i 10 w.

„HELIOS“

aparaty kąpielowe dla kobiet

umożliwiają utrzymanie jaknajlepszej higieny własnego ciała, zalecane przez poważne osobistości lekarskie, leczą skutecznie upławy, przeziębienia perjodu i inne choroby kobiece. Aparaty „HELIOS“ można zastosowywać do gorących irygacji do 40° Cels., do lewatywy jak i do kąpeli uszu, gardła i nosa (leczenie kataru nawet chronicznego).

Cena 52 złotych na spłaty mies. po 5 złotych.

Zamówienia przyjmuje i informację udziela przedstawiciel w Białymstoku, ul. Sienkiewicza Nr. 39, m. 7, wejście z zaułka.

„DOBROBUT“

WYKWINTNE I TRWAŁE

OBUWIE

po cenach przystępnych poleca firma

„Dobrobut“

Oddział w BIAŁYMSTOKU, Sienkiewicza 4.

Wielki wybór obuwia na sezon karnawałowy.

Sienkiewicza 4

Lekarz-Dentysta

Helena Zakrzewska

Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.

Przyjmuje: 10—2 pp. i 4—7 w.

Białystok, Rynek Kościuszki 1.

Redakcja i Administracja ul. Lipowa 22, tel. 11-24.

• Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajna połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czerniecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.